

*Sygn. akt X K 608/17*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 1 marca 2018 r.**

**Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym w składzie**

Przewodniczący: SSR Dorota Zabłudowska

Protokolant: Agata Chyczewska

po rozpoznaniu w dniach 24.11.2017 r., 1.03.2018 r. sprawy **A. (A.) K.**, syna R. i I., urodzonego w dniu (...) w C.-Jurt (Rosja),

oskarżonego o to, że:

w dniu 12 stycznia 2017 roku w W. gmina P. spowodował uszczerbek na zdrowiu u C. K. w ten sposób, że uderzył go z ręki w głowę, wskutek czego spowodował u C. K. obrażenia ciała w postaci rozległego stłuczenia prawego policzka z podawaną przez pokrzywdzonego utratą przytomności, a w badaniu tomografii komputerowej głowy stwierdzono niewielkie krwawienie podpajęczynówkowe, które uległo remisji, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała ośrodkowy układ nerwowy i rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż 7 dni,

**tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.**

I. uznając, iż oskarżony A. K. dopuścił się popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 157 § 1 k.k. i przyjmując, że wina oskarżonego i społeczna szkodliwość tego czynu nie są znaczne, na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne warunkowo umarza na okres roku próby;

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 200 zł (dwustu złotych);

III. na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 624 k.p.k. oraz na podstawie art. 1 i art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w części dotyczącej wydatków, natomiast obciąża oskarżonego opłatą w wysokości 100 zł (sto złotych).

Sygn. akt **X K 608/17**

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

A. K. jest narodowości rosyjskiej. Zajmuje się hodowlą handlem owcami od około 2 lat. Swoją hodowlę ma w miejscowości D. koło B.. W Polsce mieszka od 2008 roku. Na portalu (...) znalazł ofertę sprzedaży owiec. Skontaktował się telefonicznie z ogłoszeniodawcą, chciał od niego wydzierżawić ziemię i prowadzić na tym terenie hodowlę, na co tamten wyraził wstępnie zgodę. Pierwszy raz oskarżony spotkał się z pokrzywdzonym w listopadzie 2016 roku. Wówczas pokrzywdzony C. K., który prowadzi gospodarstwo rolne i m.in. zajmuje się hodowlą baranów, oznajmił, że nie może od razu zlikwidować owiec, gdyż uczestniczy w programie, dlatego trzeba poczekać na sprzedaż tych owiec.

/ dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 56; tymczasowe zaświadczenie tożsamości cudzoziemca k. 40 -41; karta pobytu k. 58 – 59, umowa o pracę k. 318 -320, 321, 324- 326, 327, 345 – 346, 347, 348, porozumienie zmieniające do umowy o pracę k. 349; świadectwo pracy k. 322 - 323, 338 342, 350 – 351, lista kontrolna (...) k. 352 - 361; protokół zdawczo

odbiorczy k. 343 – 344, zaświadczenie o regon k. 329, 335-336, zaświadczenie o wpisie do (...) k. 330 – 331, decyzja k. 332, zaświadczenie dot. oskarżonego k. 337; zeznania świadka P. I. k. 364 – 364 v.

W grudniu 2017 roku oskarżony umówił się telefonicznie z C. K., że oskarżony zakupuje od niego owce i przyjedzie do niego na posesję w W. w tym celu. W dniu 11 stycznia 2017 roku A. K. przybył na w/w posesję jeszcze z dwoma innymi mężczyznami, tj. A. K. i S. M., żeby dokończyć transakcję. Przyjechali samochodem osobowym T. (...) i ciężarowym. Tego dnia oskarżony zapłacił tego dnia gospodarzowi za zakupione owce. Na samochód zostały załadowane owce w ilości 44, które oskarżony kupił od gospodarza. Po pozostałe miał się zgłosić następnego dnia.

Tego dnia właściciel posesji był nerwowy, niezyczliwy wobec A. K. i jego kolegów. Tego dnia była również sytuacja, że zaprosił ich wszystkich do sieni, gdzie A. K. i S. M. pozostali w przedsionku, pokrzywdzony zamknął drzwi na klucz, natomiast oskarżony z pokrzywdzonym weszli do kolejnego pomieszczenia. Koledzy oskarżonego oczekiwali w sieni około 20 minut. Potraktowali to jako obelgę na tle rasizmu. W tym czasie oskarżony ustalał z pokrzywdzonym wszelkie kwestie dotyczące transakcji. Był przy tym obecny także T. J..

Tego dnia oskarżony ustalił z pokrzywdzonym, że przyjadą jeszcze następnego dnia w celu zakupu owiec. Dnia 12 stycznia 2017 roku oskarżony po raz kolejny przyjechał na posesję C. K. wraz ze swoimi kolegami.

Wówczas na posesji miało miejsce dokolczykowanie owiec, które nie miały kolczyków, a które oskarżony miał zakupić. W trakcie czynności kolczykowania i załadunku owiec oskarżony wraz z dwoma mężczyznami, którzy przyjechali wraz z nim mieli pomagać w załadunku, z uwagi na to, że pokrzywdzony C. K. miał problemy zdrowotne. Oskarżony miał po kolei brać owce i kolczyki, natomiast pokrzywdzony miał wczepiać kolczyki. Owce zostały zagonione do zagrody, a pokrzywdzony z oskarżonym i dwoma mężczyznami, którzy przyjechali na posesję mieli wyciągać po jednej owcy w celu jej zakolczykowania. Podczas zdarzenia obecny był T. J., który miał pokierować całą akcją, gdyż pokrzywdzony był po zabiegu.

Jako, że kolczykowanie przebiegało nieudolnie, owce rzucały się i wyrywały, C. K. był zdenerwowany, krzyczał, kłął. Jako doświadczony rolnik począł pouczać oskarżonego, w jaki sposób należy robić tą czynność. Pouczył oskarżonego, że źle trzyma owce, gdyż oskarżony trzymał owce za uszy, a pokrzywdzony nie mógł nałożyć kolczyka.

Oskarżony powyższe uwagi odbierał w stosunku do niego w związku z jego narodowością i wiarą, gdyż już wcześniej spotykał się z takimi sytuacjami. Podobnie zachowanie pokrzywdzonego odbierali współtowarzysze A. K., jako aroganckie i lekceważące.

A. K. podczas udzielanych mu uwag w związku z kolczykowaniem owiec zdenerwował się i doszło do kłótni między właścicielem posesji a oskarżonym. Wywiązała się szarpanina, podczas której pokrzywdzony uderzył oskarżonego przyrzędem do kolczykowania bydła. A. K. uderzył wówczas pięścią C. K.. Wówczas A. K. podbiegł w celu rozdzielenia szarpiących się mężczyzn. Podczas tego zdarzenia gospodarz upadł na ziemię, po czym, po zakończonej szarpaninie mężczyźni podnieśli go i zaprowadzili do domu.

Brat pokrzywdzonego, R. K. (1) krzyczał, żeby zostawili jego brata, gdyż ten jest po ciężkiej operacji. Ostatecznie zadzwonił po policję oraz wezwał karetkę pogotowia. Podczas oczekiwania na przyjazd karetki i policji oskarżony czekał w domu pokrzywdzonego, natomiast jego koledzy oczekiwali w samochodzie. Po przyjeździe karetki pogotowia oskarżony jeszcze chwilę stał i się przyglądał, zapytał lekarzy o stan zdrowia pokrzywdzonego, a upewniając się, że jest stabilnie i oskarżony nie będzie już potrzebny, też się oddalił. Pokrzywdzony został przewieziony do Akademii Medycznej w G..

/ dowody: częściowo zeznania świadka R. K. (1) k. 4-8, 97-98, 301-305, wyjaśnienia oskarżonego k. 305, 363 v.; zeznania świadka A. K. k. 37 – 41; zeznania świadka S. M. k. 46 – 50; zeznania świadka R. H. k. 23 – 24, 296; zeznania pokrzywdzonego C. K. k. 13-17,77, 297-30, zeznania świadka T. J. – k. 362 v. – 363 v.; zgłoszenie przemieszczenia bydła k. 62 – 65,

W wyniku szarpaniny pokrzywdzony C. K. doznał obrzęku lewego policzka i powieki oraz zasinienia w okolicy oczodołu. W badaniu tomografii komputerowej głowy stwierdzono natomiast niewielkie krwawienie podpajęczynówkowe, które uległo remisji. Należy zaznaczyć, że pokrzywdzony był po przejściu niedawno operacji, a wskutek uderzenia stracił na chwilę przytomność

Oskarżony A. K. zgłosił się do KOR z powodu urazu głowy wywołanym uderzeniem narzędziem metalowym okolicy skroniowej lewej, poza zadrapaniami nie stwierdzono zmian.

/ dowody: zeznania świadka R. H. k. 23 – 24, 296; karta leczenia szpitalnego A. K. k. 60 – 61; opinia sądowo- lekarska A. K. k. 91 – 92; historia choroby ogólna k. 103 123 v.; karta leczenia szpitalnego pokrzywdzonego C. K. k. 124 - 146; opinia sądowo – lekarska C. K. k. 150 – 151, 153 – 155; opinia uzupełniająca z zakresu medyny sądowej k.177; dokumentacja medyczna pokrzywdzonego k. 169 - 174

**A. K.** jest żonaty, ma czwórkę dzieci pozostających na jego utrzymaniu. Ma wykształcenie średnie, z zawodu jest duchownym religii islamskiej. Obecnie nie pracuje, utrzymuje się z zasiłków w wysokości około 800 złotych miesięcznie. Nie posiada majątku. Nie był leczony psychiatrycznie, odwykowo ani neurologicznie. Nie był uprzednio karany.

/ dowody: dane osobopoznawcze k. 193, 290; dane o karalności k. 178.

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Stanowisko to podtrzymał podczas rozprawy głównej, przedstawiając swoją wersję zdarzenia.

/ vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 184 – 186, 290 – 295, 300, 305, 366

Jednocześnie z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień oskarżonej odstępując do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

Ponieważ zachodziła wątpliwość co do poczytalności A. K., oskarżony został przebadany przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli stwierdzili, iż oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem, jego poczytalność nie budzi wątpliwości, zaś stan jego zdrowia psychicznego pozwala mu na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

/ vide: opinia sądowo – psychiatryczna k. 204 - 205

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych w toku postępowania dowodów Sąd przyjął, iż sprawstwo oskarżonego A. K. odnośnie popełnienia przypisanego mu czynu nie budzi wątpliwości.

Ustalając stan faktyczny Sąd miał na względzie przede wszystkim zeznania świadków, którzy byli obecni podczas zdarzenia, a także dokumentacji medycznej i opinii sądowo – lekarskiej pokrzywdzonego C. K..

Dla odtworzenia wydarzeń jakie miały miejsce w dniu 12 stycznia 2017 roku znaczenie miały zeznania świadków S. M. i A. K.. Szczególnie depozycje drugiego ze świadków wniosły wiele do sprawy odnośnie zachowania pokrzywdzonego i przebiegu zdarzenia. Sąd przyznał im walor wiarygodności, oceniając je jako spójne. W szczególności, świadek S. M., którego zeznania zostały ujawnione w toku rozprawy, nie jest bliskim znajomym oskarżonego, widział go niewiele razy w życiu i nie utrzymuje z nim kontaktów, zatem nie miałby celu przekształcać biegu wydarzeń. W/w świadkowie odnieśli się do swoich odczuć związanych z traktowaniem ich jako osób innej narodowości przez C. K., atmosfery panującej podczas spotkania na posesji pokrzywdzonego, jak również zachowania oskarżonego po wynikłej szarpaninie. Zdaniem Sądu zarówno depozycje świadka S. M. jak i świadka A. K. zasługują na przyznanie im waloru

wiarygodności, nie zawierają bowiem wewnętrznych nieścisłości. Świadkowie byli obecni przy zdarzeniu, przedstawili jego okoliczności w sposób, w jaki widzieli i zapamiętali.

W odniesieniu do zeznań samego pokrzywdzonego C. K. Sąd zważył, że zawierają one sprzeczności w świetle pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków. Pokrzywdzony wskazywał, że w dniu czynu nie miało miejsca kolczykowanie owiec, a jedynie ich spisywanie, podczas gdy inni świadkowie, m.in. brat pokrzywdzonego R. K. (2) podali, że zdarzenie miało miejsce w związku z kolczykowaniem zwierząt. Pokrzywdzony w swoich deponycjach przyznał, że doszło do nieporozumień między nim a oskarżonym, że była nerwowa atmosfera, co z kolei Sąd poczytał jako zgodne z prawdą. Sąd w tym miejscu zważył, że zeznania pokrzywdzonego są niespójne, bowiem wpieryw podaje, że żadnego kolczykowania nie było, po czym, że urządzenie do kolczykowania leżało obok. Dlatego też Sąd odniósł się do deponycji w/w świadka z pewną dozą ostrożności, uznając, że świadek miał interes, by nadmiernie obciążać oskarżonego. W tym miejscu Sąd zaznacza, że C. K. słuchany w trakcie rozprawy głównej zachowywał się nerwowo, odpowiadał na zadawane mu pytania z niecierpliwością. Wobec powyższego należało uznać jego zeznania jedynie w części za prawdziwe.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw by podważyć wiarygodność zeznań świadka R. H.. Jako lekarz neurolog wypowiedziała się w związku z wykonywaną przez nią pracą zawodową. W toku rozprawy głównej nie wiedziała, w jakiej sprawie została wezwana, natomiast po odczytaniu jej wcześniejszych zeznań podtrzymała je, choć podała, że nie pamięta tego zdarzenia. Jej zeznania stanowiły zatem potwierdzenie, że taka sytuacja miała miejsce.

Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego odniósł się również do zeznań świadka T. J.. Potwierdził okoliczności przedstawiane w toku postępowania przez strony. W ocenie Sądu zeznawał prawdę, niemniej T. J. nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Dlatego też choć deponycje w/w świadka uznane zostały za szczere, to nie wniosły wiele do sprawy.

Ustalając stan faktyczny, Sąd ocenił zeznania żony oskarżonego P. I., która widziała się z oskarżonym bezpośrednio po zdarzeniu. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie była naocznym świadkiem zdarzenia, a okoliczności zna od męża. Niemniej wiedziała wcześniej że oskarżony planuje zakupić od pokrzywdzonego owce i tę okoliczność potwierdziła.

Sąd uznał zeznania świadka R. K. (1) – brata pokrzywdzonego za mało wiarygodne zważając, że zawierają dużo sprzeczności. Po pierwsze, jeżeli chodzi o miejsce, w którym świadek wówczas się znajdował, to nie mógłby widzieć dokładnie twarzy z pozycji z przodu pokrzywdzonego. Po drugie świadek wpieryw podał, że się „bili”, po czym, że tylko oskarżony bił, a pokrzywdzony jest chory, ledwo stał. Wobec tego Sąd potraktował zeznania świadka R. K. (1) jako w części prawdziwe uznając, że świadek mówi prawdę co do faktu kolczykowania owiec tego dnia, a także wywiązania się bójką. Natomiast biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe i zasady logiki w ocenie Sądu świadek nie miał możliwości tak dobrej obserwacji twarzy jak podawał. Wobec tego Sąd częściowo dał wiarę jego zeznaniom.

Ponadto, Sąd uznał za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie dokumenty ujawnione w trybie art. 394 § 1 i 2 kpk, art. 393 § 1, 2 i 3 kpk w postaci m.in.: danych o karalności, protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości, dokumentacji medycznej, umów o pracę i dokumentacji dotyczącej legalności pobytu oskarżonego, danych osobo poznawczych. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte.

W ocenie Sądu wskazania podane przez oskarżonego w zasadzie zasługiwały na wiarę. Nie zachodziły bowiem jakiegokolwiek okoliczności, które przemawiałyby za uznaniem, iż nie są one oparte na prawdzie. Oskarżony odniósł się do zdarzeń z dnia zarzutu, złożył obszernie wyjaśnienia, które znajdują w zasadzie potwierdzenie w zeznaniach świadków trzeźwości i w ocenie Sądu należy dać im wiarę.

Istotne znaczenie dla sprawy miała opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów dotycząca stanu psychicznego oskarżonego. Biegłe stwierdziły, że oskarżony wobec oskarżonego nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 i 2 k.k. Powyższa opinia w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości. Została sporządzona przez biegłe w zakresie ich specjalności zawodowej, zgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia, zaś

zaprezentowane w niej wnioski korespondują z całokształtem materiału dowodowego, jak również nie była podważana w toku postępowania.

Znaczenie dla sprawy miały opinie sądowo – lekarskie dotyczące stanu zdrowia pokrzywdzonego i oskarżonego wydane przez lek. med. J. W.. Na ich podstawie możliwe było ustalenie charakteru, rozległości u umiejscowienia uszkodzeń ciała doznanych w wyniku czynu zabronionego. Opinie te nie były kwestionowane, dlatego Sąd uznał je jako rzetelne i uwzględnił przy ocenie materiału dowodowego. Zaznaczenia wymaga przy tym, że wnioski opinii sądowo – lekarskich pozwoliły na jednoznaczne określenie charakteru obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony, co w konsekwencji skutkowało przyjęciem, iż czyn przypisany oskarżonemu wyczerpywał znamiona czynu zabronionego z art. 157 § 1 k.k., tj. naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Ponadto co istotne biegła wskazała jednoznacznie, że do stłuczenia powłok twarzy pokrzywdzonego doszło najprawdopodobniej wskutek urazu bądź urazów mechanicznych godzących ze znaczną siłą zadanych pięścią, co z kolei korespondowało z wyjaśnieniami oskarżonego, a wykluczało wersję przedstawioną przez C. K., żeby oskarżony uderzył go narzędziem, które trzymał w ręku.

Przechodząc do omówienia kwalifikacji prawnej dokonanego czynu i kwestii kary, zważyć należy, że na gruncie art. 157 § 1 k.k. odpowiedzialność karną ponosi osoba, która powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1 k.k. Za tak opisany czyn na gruncie powołanego przepisu sprawcy wymierzyć można karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. W przedmiotowej sprawie, co ustalono w sposób bezsporny, A. K. w dniu 12 stycznia 2017 roku w W. spowodował uszczerbek na zdrowiu u C. K. w ten sposób, że uderzył go z ręki w głowę, wskutek czego spowodował u niego obrażenia ciała, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała ośrodkowego układu nerwowego i rozstrój zdrowia na czas trwający dłużej niż 7 dni, a więc swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 157 § 1 k.k., co zostało mu przypisane w wyroku wydanym w przedmiotowej sprawie.

Biorąc pod uwagę okoliczności dotyczące popełnienia czynu przez oskarżonego, jak również jego właściwości, warunki osobiste i dotychczasowy sposób życia, Sąd zważył, iż w niniejszej sprawie uzasadnione jest zastosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. Zgodnie z treścią przepisu art. 66 § 1 k.k., Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że zostały spełnione warunki formalne warunkowego umorzenia, bowiem przestępstwo przypisane oskarżonemu jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 5, nadto oskarżony nie był dotychczas karany, w szczególności zaś za przestępstwo umyślne. Ponadto w ocenie Sądu stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, jak i stopień jego zawinienia, nie są znaczne, a okoliczności jego popełnienia, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego - w tym wyjaśnień oskarżonego przyznającego się do winy, nie budzą wątpliwości. Ustalając stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, Sąd, w kontekście dyrektywy sformułowanej w treści art. 115 § 2 k.k., uwzględnił między innymi sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru oskarżonego.

Oskarżony złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Popełniony przez oskarżonego występki miał charakter incydentalny, bowiem do tej pory przestrzegał norm prawnych, o czym świadczy jego niekaralność. Powyższe wskazuje na nienaganny tryb jego dotychczasowego życia i uzasadnia przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania, oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Oskarżony, jadąc do pokrzywdzonego, nie miał zamiaru popełnić czynu zabronionego.

Nadto jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował zachowanie oskarżonego po zdarzeniu, oskarżony bowiem poczekał na karetkę pogotowia, dopytując się, czy nic nie grozi pokrzywdzonemu. Przeniósł również pokrzywdzonego do domu.

Mając na uwadze całokształt powyższych rozważań, Sąd na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k w zw. z art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu A. K. na okres roku próby. Sąd uznał, iż taki właśnie czas będzie niezbędny do zweryfikowania prognozy co do sposobu postępowania oskarżonego, stanowiącej istotną przesłankę wydania przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Sąd orzekł także, w oparciu o treść art. 67 § 3 k.k. o świadczeniu pieniężnym na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Zdaniem Sądu obowiązek zapłaty orzeczonej kwoty 200 złotych wzmocni w oskarżonym przekonanie, że zastosowany środek probacyjny, choć nie stanowi skazania oskarżonego za popełnienie zarzucanego mu czynu, to jednak nie oznacza wykluczenia jakiegokolwiek formy jego odpowiedzialności za naruszenie przepisów prawa. W odniesieniu do orzeczonej kwoty, którą oskarżony winien uiścić na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, Sąd orzekł jej wysokość uwzględniając możliwości zarobkowe i materialne oskarżonego i zasądził od oskarżonego kwotę 200 złotych. Orzeczenie większej kwoty natomiast byłoby nadto surowe szczególnie, że oskarżony nie ma obecnie stałej pracy i utrzymuje się z zasiłku, a ma na utrzymaniu małoletnie dzieci. Niemniej jednak Sąd zwrócił uwagę, że mimo zastosowania dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania, oskarżony musi liczyć się z poniesieniem pewnego dyskomfortu w związku z popełnionym przez niego występkiem, co w przyszłości wzmocni jego czujność na takie sytuacje.

Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w części dotyczącej wydatków uwzględniając jego sytuację osobistą, natomiast obciążył go opłatą w wysokości 100 złotych.

Zarządzenia:

- 1) odnotować w rep. K i kontrolce uzasadnień,
- 2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem – obrońcy,
- 3) akta przedłożyć z wpływem apelacji lub za 21 dni.

G., dnia 28 marca 2018 roku